

*Małgorzata Serwach\**

## **PRZEDAWNIEŃ ROSZCZEŃ JAKO PRZYCZYNA ODMOWY WYPŁATY ŚWIADCZENIA PRZEZ UBEZPIECZYCIELA**

### **1. UWAGI WPROWADZAJĄCE**

I. Problematyka przedawnienia roszczeń, dotychczas niedoceniana przez praktykę ubezpieczeniową, odgrywa coraz większą rolę w procesach odszkodowawczych. Z natury skomplikowana materia cywilistyczna, w stosunkach ubezpieczeniowych rodzi dodatkowe komplikacje. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, że w stosunkach ubezpieczeniowych można wskazać wielość roszczeń podlegających przedawnieniu. Wyróżniamy roszczenia pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia, roszczenia uposażonego do ubezpieczyciela, roszczenia regresowe ubezpieczyciela do podmiotu odpowiedzialnego za powstanie szkody (regres typowy) oraz do ubezpieczonego sprawcy (regres nietypowy). W przypadku ubezpieczeń OC, w których powstaje trójstronny stosunek prawny, roszczenia odszkodowawcze mogą być kierowane przez poszkodowanego do ubezpieczonego sprawcy lub do jego ubezpieczyciela (*actio directa*). Na ich tle wyłania się konieczność ustalenia, w jakim zakresie wpływ terminu wobec jednego z odpowiedzialnych podmiotów ma wpływ na sytuację drugiego, w szczególności stwierdzenia, czy czynności zmierzające do przerwania lub zawieszenia biegu przedawnienia są skuteczne wobec pozostałych dłużników *in solidum*.

Wskazana wielość potencjalnych roszczeń powoduje, że w stosunkach ubezpieczeniowych instytucja przedawnienia regulowana jest wielotorowo. Generalne znaczenie należy przypisać unormowaniom art. 819 k.c., który przewiduje trzyletni termin przedawnienia. Od tej zasady powołany przepis wprowadza jednak istotne wyjątki w ubezpieczeniach OC. Odrębność regulacji zawartej w art. 819 § 1 k.c. dotyczy zatem ubezpieczeń osobowych oraz ubezpieczeń mienia, odsyłając w zakresie przedawnienia roszczeń z tytułu ubezpieczeń OC – zarówno obowiązkowych, jak i dobrowolnych – do zasad wynikających z przepisów ogólnych kodeksu cywilnego. Nie są one jednolite. O ile bowiem w przypadku roszczeń deliktowych obowiązuje kompleksowa regulacja z art. 442<sup>1</sup> k.c., o tyle przy odpowiedzialności kontraktowej termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych

---

\* Dr, adiunkt, Zakład Prawa Cywilnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki.

uzależniony jest od rodzaju zobowiązania. Część regulacji odnoszących się do umów nazwanych zawiera samodzielne terminy; są też takie umowy, w odniesieniu do których ustawodawca nie przewidział żadnych odrębności, odwołując się do terminów ogólnych (art. 118 k.c.). Analogiczny termin będzie miał zastosowanie w przypadku roszczeń z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umów nienazwanych (np. umowy brokerskiej). Ponadto, ustawodawca przewidział dodatkowe okoliczności prowadzące do przerwania biegu terminu określonych roszczeń ubezpieczeniowych (art. 819 § 4 k.c.).

Odrębną kwestię stanowią zmiany przepisów odnoszących się do przedawnienia roszczeń zarówno ubezpieczeniowych (uchylenie art. 819 § 2 k.c.)<sup>1</sup>, jak i odszkodowawczych (uchylenie art. 442 k.c., wprowadzenie art. 442<sup>1</sup> k.c.)<sup>2</sup>, które powodują powstanie wielu wątpliwości interpretacyjnych na tle intertemporalnego zastosowania poszczególnych przepisów.

**II.** Zagadnienia przedawnienia roszczeń odszkodowawczych jako przyczyny odmowy wypłaty świadczenia przez ubezpieczyciela nie sposób prawidłowo przedstawić bez wcześniejszego omówienia jego podstawowych zasad oraz skutków. Przedawnienie – obok prekluzji, zasiedzenia czy przemilczenia – należy do tzw. instytucji dawności, wiążącej określone skutki prawne z upływem czasu<sup>3</sup>. Przyjmuje się, że porządek publiczny nie może akceptować długotrwałej rozbieżności stanu faktycznego i prawnego. Dlatego, jeżeli określony podmiot „nie interesuje się” swoim roszczeniem, może utracić możliwość skorzystania z przymusu państwowego w celu skutecznego jego dochodzenia. Upływ terminu przedawnienia pociąga zatem za sobą istotne skutki. Po pierwsze, uprawniony nie może skutecznie żądać od organu państwa, aby użył przymusu w celu skłonienia zobowiązanego do odpowiedniego zachowania, czyli spełnienia świadczenia. Po drugie, zobowiązany nadal ma obowiązek świadczenia, jeśli zatem uczyni mu zadość, świadczenie jest należne i nie podlega zwrotowi; przyjmuje się, że po stronie dłużnika zostaje dług, chociaż odpada już jego odpowiedzialność.

Przedawnienie uwzględniane jest na zarzut uprawnionego; sąd nie bierze go pod uwagę z urzędu. Skoro konsekwencją przedawnienia jest jedynie wyłączenie możliwości przymusowego wyegzekwowania określonego zachowania od zobowiązanego, podniesienie stosownego zarzutu jest niezbędnym warunkiem powstania skutku przedawnienia. Zarzut ten musi być wyraźnie zgłoszony, nie można podnieść go w sposób dorozumiany. Jeśli zobowiązany wskazuje na okoliczności faktyczne uzasadniające upływ terminu przedawnienia, nie wyrażając bezpośrednio swojej woli, nie można pośrednio wyciągnąć wniosku o podniesieniu przez

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r., która weszła w życie 10 sierpnia 2007 r. (Dz. U. 2007, nr 82, poz. 557).

<sup>2</sup> Przepis uchylony ustawą z 16 lutego 2007 r., która weszła w życie 10 sierpnia 2008 r. (Dz. U. 2007, nr 80, poz. 538).

<sup>3</sup> Zob. szerzej na temat przedawnienia roszczeń: M. Pyziak-Szafnicka, [w:] eadem (red.), *Kodeks cywilny – część ogólna. Komentarz*, Kraków 2009, s. 1017 i n.

niego zarzutu przedawnienia. Ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających uwzględnienie zarzutu spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., na pozwanym.

Przedawnieniu ulegają cywilnoprawne roszczenia majątkowe, zarówno roszczenia o świadczenia główne, jak i uboczne, w szczególności roszczenia o odsetki. Przedawnieniu podlegają też roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej działaniem organów administracji państwowej czy samorządowej, zwłaszcza gdy szkoda została wyrządzona przez wydanie decyzji, która następnie została uchylona lub uznana za nieważną.

## 2. TERMIN PRZEDAWNIEŃ ROSZCZEŃ ODSZKODOWAWCZYCH

I. Długość terminów przedawnienia określa art. 118 k.c. Z brzmienia przepisu wynika, że termin ten wynosi lat dziesięć, a gdy chodzi o świadczenia okresowe oraz roszczenia związane z prowadzoną działalnością gospodarczą – trzy lata. Świadczenie okresowe to świadczenie pieniężne lub rzeczy oznaczonych co do gatunku, powtarzające się w określonych odstępach czasu, niestanowiące z góry ustalonej całości. Nie ma takiego charakteru zapłata składki ubezpieczeniowej, która nawet jeśli zostanie rozłożona na raty, nie traci charakteru świadczenia jednorazowego. Działalność gospodarczą stanowi prowadzona na własny rachunek działalność o charakterze stałym, zawodowym, podporządkowanym regułom opłacalności i zysku lub zasadzie racjonalnego gospodarowania.

Terminy ustawowe mają charakter bezwzględnie obowiązujący; strony nie mogą dokonywać żadnych ich modyfikacji. Zagadnienie to ma istotne znaczenie na gruncie pojęcia wypadku ubezpieczeniowego, tzw. triggerów, które mogą przewidywać odmienny początek odpowiedzialności ubezpieczyciela (określone zdarzenie, powstanie szkody, ujawnienie szkody, zgłoszenie roszczenia)<sup>4</sup>, nie mogą jednak prowadzić do zmiany terminu przedawnienia roszczeń. Każdą umowę, która wprowadzałaby jakiegokolwiek modyfikację przewidzianego w ustawie terminu przedawnienia, należy uznać za nieważną na podstawie art. 58 k.c. Termin przedawnienia może być zmieniony jedynie przez ustawodawcę. Najczęściej jest on skrócony, czego przykładem może być umowa pożyczki czy umowa sprzedaży<sup>5</sup>, co może mieć znaczenie również w stosunkach ubezpieczeniowych w wypadku objęcia zakresem ochrony ubezpieczeniowej wskazanych zobowiązań.

<sup>4</sup> Zob. szerzej na ten temat: M. Serwach, [w:] Z. Brodecki, M. Serwach (red.), *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*, Zakamycze 2005, s. 647–659 oraz M. Serwach, [w:] E. Kowalewski, D. Fuchs, W. Mogilski, M. Serwach, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*, Bydgoszcz–Toruń 2006, s. 396–402.

<sup>5</sup> Termin przedawnienia dla roszczenia biorącego pożyczkę o wydanie przedmiotu pożyczki wynosi 6 miesięcy od chwili, gdy przedmiot pożyczki miał być wydany (art. 722 k.c.). Natomiast w razie roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności sprzedawcy termin przedawnienia wynosi 2 lata (art. 554 k.c.).

Skomplikowany mechanizm ustalenia terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych istnieje też w tzw. sprawach medycznych. Odpowiedzialność cywilna za skutki błędu medycznego została bowiem ograniczona terminem, którego długość uzależniona jest od tego, z jaką odpowiedzialnością mamy do czynienia. Przy wykonywaniu czynności zawodowych lekarz może ponosić odpowiedzialność kontraktową, jeżeli zawarł z pacjentem umowę o wykonanie określonego świadczenia zdrowotnego. Umowa ta nie musi być pisemna, wystarczy ustne porozumienie pomiędzy lekarzem a pacjentem. Najczęściej ma ona charakter umowy o świadczenie usług medycznych, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Jeżeli jednak przedmiotem umowy jest świadczenie o charakterze jednostkowym niepowtarzalnym, dostosowane do potrzeb i upodobań konkretnej osoby, a z takim przypadkiem mamy do czynienia, gdy chodzi o lekarzy stomatologów (implanty, protezy) czy chirurgów plastycznych (zabiegi chirurgii estetycznej), pomiędzy stronami zostaje zawarta umowa o dzieło. Wówczas pacjent może dochodzić roszczeń odszkodowawczych od lekarza w terminie dwóch lat od dnia oddania dzieła lub dnia, w którym zgodnie z umową dzieło miało być oddane.

Jeżeli lekarz nie zawiera z pacjentem żadnej umowy, a z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia, gdy świadczenia finansowane są ze środków publicznych (tzw. świadczenia kontraktowane przez NFZ), lekarz ponosi odpowiedzialność deliktową. W takim przypadku przedawnienie roszczeń pacjenta następuje w terminach określonych w art. 442<sup>1</sup> k.c. Od 1 stycznia 2012 r. pacjent może także złożyć wniosek o ustalenie zdarzenia medycznego przez komisję wojewódzką. Wniosek ten może być wniesiony w terminie roku od dnia, w którym podmiot uprawniony (pacjent lub jego spadkobiercy) dowiedział się o zakażeniu, uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia, albo nastąpiła śmierć pacjenta, jednak termin ten nie może być dłuższy niż trzy lata od dnia, w którym nastąpiło wskazane zdarzenie medyczne<sup>6</sup>.

**II.** Z punktu widzenia wszystkich zainteresowanych podmiotów (ubezpieczyciela, ubezpieczającego, ubezpieczonego, poszkodowanego) istotne znaczenie ma nie tylko określenie terminu przedawnienia, ale też wskazanie dnia, od którego zaczyna on swój bieg. Do niedawna problematyka ta była odmiennie uregulowana w stosunkach ubezpieczeniowych, w których art. 819 § 2 k.c. łączył początek biegu terminu przedawnienia roszczeń ubezpieczeniowych z chwilą wystąpienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Uchylenie nowelą z 2007 r.<sup>7</sup> powołanego przepisu zrównało sytuację ubezpieczonych i poszkodowanych z uprawnionymi w innych stosunkach zobowiązaniowych. Nowe rozwiązania stosowane „na przyszłość” nie rozwiązały jednak wszystkich „starych” problemów.

<sup>6</sup> Wprowadzony nowelizacją z 28 kwietnia 2011 r. ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK (Dz. U. 2011, nr 113, poz. 660).

<sup>7</sup> Dz. U. 2007, nr 82, poz. 57.

Według brzmienia art. 120 k.c. termin przedawnienia roszczeń zaczyna biec od dnia jego wymagalności. Niezależnie od tego, z jakim zdarzeniem ustawodawca związał w konkretnym przypadku początek biegu przedawnienia, zazwyczaj następuje on w oderwaniu od świadomości stron. Taki wniosek sformułował m.in. Sąd Najwyższy, który w wyroku z 17 maja 2006 r. podkreślił, iż zasadą jest rozpoczęcie biegu przedawnienia niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługującego mu roszczenia<sup>8</sup>. Jeżeli jednak ustawa wyjątkowo takiej świadomości wymaga, świadomością tą, ocenianą na podstawie obiektywnych kryteriów, muszą być objęte wszystkie konstytutywne elementy roszczenia.

Przepisy prawa cywilnego nie definiują pojęcia wymagalności roszczenia. W nauce prawa cywilnego przyjmuje się, że jest to stan, w którym wierzyciel uzyskuje możliwość żądania zaspokojenia, a dłużnik zostaje obciążony obowiązkiem spełnienia świadczenia<sup>9</sup>. Termin wymagalności nie może być jednak utożsamiany z terminem spełnienia świadczenia<sup>10</sup>. W orzecznictwie ubezpieczeniowym precyzuje się, że wymagalność roszczenia należy rozumieć jako „stan, w którym ubezpieczony wierzyciel ma prawną, co powinno się odczytywać jako rzeczywistą, możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności o wypłatę świadczenia od dłużnika”<sup>11</sup>.

Należy zauważyć, że analizowany art. 120 k.c. wprowadza też modyfikacje w odniesieniu do wymagalności roszczenia. Podstawowym wyjątkiem są zobowiązania bezterminowe. W ich przypadku utrzymanie zasady, zgodnie z którą wymagalność wyznacza początek biegu przedawnienia, oznaczałaby pozostawienie wierzycielowi zbyt dużej swobody. W szczególności, nie decydując się na wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia, wierzyciel mógłby *de facto* wydłużyć ten termin. Z tych względów jest on liczony od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel dokonał takiej czynności w najwcześniejszym możliwym terminie. W zobowiązaniu bezterminowym wierzyciel może wezwać dłużnika do spełnienia świadczenia zaraz po tym, jak dłużnik zobowiązał się do jego wykonania, stąd pierwszym dniem terminu przedawnienia tego rodzaju roszczenia jest dzień, w którym zobowiązanie zostało przez strony nawiązane.

**III.** Jak wcześniej wskazano, do noweli z 13 kwietnia 2007 r. przedawnienie roszczenia ubezpieczającego (ubezpieczonego, uposażonego) do ubezpieczyciela o spełnienie świadczenia zaczynało swój bieg w dniu, w którym nastąpiło zdarzenie objęte ubezpieczeniem. Takie rozwiązanie w wielu przypadkach prowadziło do tego, że termin przedawnienia rozpoczynał swój bieg, chociaż uprawniony mógł nie mieć świadomości wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego.

<sup>8</sup> I CSK 176/05, niepubl.

<sup>9</sup> W Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2002, s. 303.

<sup>10</sup> M. Pyziak-Szafnicka, [w:] eadem (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 1057.

<sup>11</sup> Wyrok SN z 15 października 2009 r., I CSK 59/09.

Niektórzy autorzy wskazywali też, że skoro roszczenie ubezpieczyciela do kontrahenta o zapłatę składki przedawniało się według zasad ogólnych, to wskazany przepis naruszał równowagę stron<sup>12</sup>. Na określone niedogodności wynikające z interpretacji art. 819 § 2 k.c. wskazywała też judykatura. Szczególnym potwierdzeniem zgłaszanych zastrzeżeń jest stan faktyczny, będący przedmiotem oceny Sądu Najwyższego w wyroku z 3 marca 2006 r.<sup>13</sup> Sąd uznał, że w przypadku szkody wyrządzonej przez wadliwe przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego spółki, w konsekwencji nieprawidłowe prowadzenie usług księgowych oraz naliczenie podatku w niższej wysokości od należnej, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia wystąpienia wypadku, czyli przekazania wadliwej opinii dotyczącej badania sprawozdania finansowego za 1995 r. Problem polegał jednak na tym, że sprawozdanie zostało przekazane w kwietniu 1996 r., natomiast w ramach rutynowej kontroli pracowników urzędu skarbowego błędne wyliczenie należnego podatku zostało wykryte w 1998 r., a odpowiednie roszczenie ubezpieczającego zobowiązanego do dopłaty podatku wraz z odsetkami oraz karą zostało zgłoszone do ubezpieczyciela dopiero w 1999 r., czyli po upływie terminu przedawnienia. Jednak do chwili kontroli skarbowej ubezpieczający w ogóle nie miał świadomości istnienia nieprawidłowości, nie poniósł też żadnej szkody.

Ze względu na krótki trzyletni okres przedawnienia oraz początek jego biegu datowany od dnia wystąpienia wypadku, kolejne problemy pojawiały się w przypadku zgłoszenia przez ubezpieczonego, który samodzielnie zaspokoił roszczenia poszkodowanego, roszczenia do ubezpieczyciela OC. W wielu przypadkach zdarzało się bowiem, że termin przedawnienia upłynął, zanim ubezpieczony miał możliwość dochodzenia roszczeń od ubezpieczyciela, a niekiedy zanim jeszcze poszkodowany skierował do niego swoje roszczenia odszkodowawcze. Ciekawe rozwiązanie zaproponował w tej mierze Sąd Najwyższy w wyroku z 15 października 2009 r.<sup>14</sup>, w którym stwierdził, że w razie konieczności zastosowania art. 819 § 2 k.c. początek biegu terminu przedawnienia roszczeń ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej przeciwko ubezpieczycielowi rozpoczyna się w dniu, w którym ubezpieczony mógł najwcześniej realizować swoje uprawnienia z umowy ubezpieczenia. Najpóźniej jest to dzień ogłoszenia wyroku, z którego wyniknęła odpowiedzialność ubezpieczonego objęta jego ubezpieczeniem OC<sup>15</sup>. W spornym stanie faktycznym samodzielny publiczny zakład opieki

<sup>12</sup> M. Orlicki, J. Pokrzywniak, *Umowa ubezpieczenia. Komentarz do nowelizacji kodeksu cywilnego*, Warszawa 2008, s. 93.

<sup>13</sup> II CSK 123/05, niepubl.

<sup>14</sup> I CSK 59/09, niepubl.

<sup>15</sup> Co ciekawe, nie została zaakceptowana argumentacja szpitala, że wystąpienie ubezpieczyciela w roli interwenienta ubocznego w sprawie odszkodowawczej prowadzonej przeciwko szpitalowi jest równoznaczne ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia, skoro nastąpiło już po jego trzyletnim upływie (w 2002 r.).



zdrowotnej w Żywcu zaspokoił roszczenia odszkodowawcze poszkodowanego małoletniego na skutek realizacji wyroku zasądającego należność od bezpośredniego sprawcy szkody (szpitala). Następnie wystąpił do ubezpieczyciela o zwrot wypłaconego świadczenia. Zakład ubezpieczeń powołał się na zarzut przedawnienia, chociaż wcześniej przystąpił do toczącego się postępowania jako interwenient uboczny<sup>16</sup>. Istotne znaczenie mają daty: błąd medyczny wystąpił w styczniu 1999 r., odpowiedzialność szpitala została potwierdzona przez sąd wyrokiem z 20 września 2006 r., na podstawie którego podmiot ten wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie, a powództwo przeciwko ubezpieczycielowi zostało wniesione 1 lutego 2007 r. Analogiczne rozwiązanie przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z 9 lipca 2009 r., w którym postanowił, że zdarzeniem objętym ubezpieczeniem z art. 819 § 2 k.c. może być wyrok sądu zasądający odszkodowanie na rzecz poszkodowanego<sup>17</sup>.

Skreślenie art. 819 § 2 k.c. spowodowało, że we wszystkich stosunkach zobowiązaniowych, w tym ubezpieczeniowych, stosuje się te same zasady. Przedstawione wątpliwości mogą się jednak pojawiać jeszcze przez pewien czas w związku ze „starszymi” roszczeniami.

### 3. PRZEDAWNIEŃ ROSZCZEŃ DELIKTOWYCH A PRZEDAWNIEŃ ROSZCZEŃ UBEZPIECZYCIELA Z TYTUŁU UBEZPIECZENIA OC

I. W ubezpieczeniach OC, w których odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny, zasadnicze znaczenie należy przypisać ustaleniu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych. W ubezpieczeniach OC ubezpieczyciel może bowiem powołać się na zarzut przedawnienia roszczeń na przedstawionych zasadach (art. 819 § 1 k.c.) tylko w stosunku do ubezpieczającego jako swojego kontrahenta umownego. Analogicznie, na omówionych warunkach następuje przedawnienie roszczeń ubezpieczającego kierowanych do ubezpieczyciela. Odmiennie kształtuje się sytuacja poszkodowanego, który występuje do ubezpieczyciela z roszczeniem bezpośrednim. Te same terminy przedawnienia roszczeń poszkodowanego stosuje się bowiem do ubezpieczonego sprawcy oraz jego ubezpieczyciela OC. W konsekwencji, w tym samym czasie każdy z ww. podmiotów może powołać się na zarzut przedawnienia. Należy jednak zauważyć, że zgłoszenie przez jednego z zobowiązanych upływu terminu przedawnienia nie ma skutku wobec drugiego, który może zaspokoić roszczenia poszkodowanego.

<sup>16</sup> Odmawiając szpitalowi zwrotu wypłaconego poszkodowanemu świadczenia, ubezpieczyciel powołał się na trzyletni termin przedawnienia oraz początek jego biegu z art. 819 § 2 k.c.

<sup>17</sup> V CSK 65/08.

II. Analizując generalne odesłanie z art. 819 § 3 k.c. należy zatem podkreślić, że odnosi się ono jedynie do roszczeń poszkodowanego kierowanych bezpośrednio do ubezpieczyciela (*actio directa*). Nie dotyczy roszczeń ubezpieczonego do ubezpieczyciela, do których stosuje się trzyletni termin z art. 819 § 1 k.c. Takie stanowisko zajmuje zarówno doktryna prawa ubezpieczeń, jak i orzecznictwo.

Dla ustalenia terminu przedawnienia roszczenia poszkodowanego istotne znaczenie ma ustalenie, z jakim rodzajem odpowiedzialności mamy do czynienia. Największe znaczenie ma art. 442<sup>1</sup> k.c., który odnosi się do wszystkich przypadków odpowiedzialności deliktowej, zarówno opartej na zasadzie winy, jak i na zasadzie ryzyka lub zasadzie słuszności. Przepis ten zastąpił poprzednio obowiązujący art. 442 k.c., który przewidywał bezwzględny termin przedawnienia w wymiarze 10 lat. Unormowanie to budziło uzasadnione zastrzeżenia w sytuacji, gdy szkoda ujawniła się po upływie dłuższego czasu od samego zdarzenia. W skrajnych przypadkach poszkodowany dowiadywał się o szkodzie po upływie 10-letniego terminu, co w ogóle uniemożliwiało mu dochodzenie jakichkolwiek roszczeń. Sytuacja taka miała miejsce w stanie faktycznym będącym przedmiotem analizy Sądu Najwyższego w wyroku z 13 marca 2009 r.<sup>18</sup> Poszkodowany został zarażony wirusem HCV w czasie jednego z pobytów w szpitalu w 1987 lub 1992 r. Do roku 1992 w ogóle nie badano dawców krwi na obecność HCV, ponieważ nie były znane testy diagnostyczne. Według Sądu Najwyższego poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia dopiero po przeprowadzeniu biopsji wątroby w 2004 r., chociaż w 2003 r. poddał się badaniu krwi, chcąc zostać krwiodawcą i wtedy został poinformowany o wykryciu u niego przeciwciał anti-HCV oraz podejrzeniu nosicielstwa wirusowego zapalenia wątroby typu C. Nie uwzględniając zarzutu przedawnienia, Sąd Najwyższy przyjął, że sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w szczególności zaś z zasadą zapewnienia obywatelowi ochrony prawnej, z której może on rzeczywiście skorzystać, byłoby dopuszczenie do sytuacji, w której nie może ubiegać się o naprawienie (bardzo poważnej i pociągającej za sobą liczne konsekwencje) szkody na osobie tylko dlatego, że o poniesionym uszczerbku na zdrowiu dowiedział się zbyt późno i to z przyczyn, za które nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Odwoływanie się do zasad art. 5 k.c. powinno mieć jednak wyjątkowy charakter, stąd uchylenie przez ustawodawcę omawianej regulacji było – jak dowodzi judykatura – w pełni uzasadnione<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> II CSK 533/08.

<sup>19</sup> Należy bowiem zauważyć, że nie tylko sądy cywilne wypowiedziały się w niniejszej sprawie. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 1 września 2006 r., art. 442 § 1 zd. 2 miało utracić moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 2007 r. jako niezgodne z art. 2 i art. 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że pozbawia pokrzywdzonego dochodzenia odszkodowania za szkodę na osobie, która ujawniła się po upływie 10 lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. W związku z uchyleniem całego przepisu i wprowadzeniem nowego, utrata mocy we wskazanej dacie jest bezprzedmiotowa.



**III.** Zgodnie z brzmieniem art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia<sup>20</sup>. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Analogicznie ujęty termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody na osobie wprowadza art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c., z tym jednak zastrzeżeniem, że nie może on skończyć się wcześniej, niż trzy lata od dnia, gdy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Oznacza to, że jeżeli poszkodowany wykaże po upływie 10, a nawet 20 lat, że później dowiedział się o szkodzie lub, co ma miejsce znacznie częściej, o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, może nadal dochodzić swoich roszczeń (przez trzy lata).

Jak słusznie podkreśla Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 4 października 2006 r.<sup>21</sup>, trzyletni termin przedawnienia rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, przy czym obie przesłanki muszą być spełnione łącznie. Chwilą warunkującą początek biegu terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych jest ponadto moment dowiedzenia się o szkodzie, a nie o zakresie szkody czy trwałości jej następstw. Wyrządzony czynem niedozwolonym uszczerbek występuje w istocie później niż zdarzenie, które go wywołało. „Można więc mówić jedynie o szkodzie powstałej niezwłocznie po takim zdarzeniu lub o szkodzie powstałej później, w bliższej lub dalszej przyszłości”<sup>22</sup>.

Podkreślenia wymaga nie tylko wymóg łącznego wystąpienia obu przesłanek, lecz także wątpliwości interpretacyjne wynikające z konieczności precyzyjnego ich określenia. W orzecznictwie sądowym przeważa pogląd, że nie wystarczy, aby poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawy; musi otrzymać takie informacje, które – obiektywnie oceniając – pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi<sup>23</sup>. Poszkodowany powinien jednak zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy. Jeżeli więc po powzięciu pierwszych podejrzeń co do osoby sprawcy, poszkodowany ma możliwość zdobycia dalszych informacji potwierdzających swoje przypuszczenie co do sprawstwa, bieg trzyletniego terminu należy liczyć od chwili, w której przy zachowaniu należytej staranności mógł dalsze informa-

<sup>20</sup> Tytułem przykładu, pacjent musi mieć wiedzę o tym, jaki powstał u niego uszczerbek na skutek błędu lekarskiego i który dokładnie podmiot dopuścił się nieprawidłowego, sprzecznego z wiedzą medyczną działania lub zaniechania.

<sup>21</sup> I ACa 415/06, LEX 279971.

<sup>22</sup> Ibidem. W analizowanym stanie faktycznym sąd uznał, że w przypadku poszkodowanego porażonego prądem, który doznał z tego tytułu oparzeń III i IV stopnia oraz amputacji lewej nogi, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg najpóźniej w dniu wyjścia pacjenta ze szpitala. Wypadek miał miejsce 2 lutego, natomiast wypis ze szpitala miał datę 20 lutego.

<sup>23</sup> Wyrok SN z 17 maja 2006 r., I CSK 176/05, niepubl.

cje na ten temat uzyskać. Analogicznie w orzeczeniu z 24 września 2009 r.<sup>24</sup> Sąd Najwyższy przyjął, że świadomość co do osoby odpowiedzialnej za wyrządzenie szkody powstaje z chwilą, w której z dostateczną dozą prawdopodobieństwa możliwe jest przypisanie mu sprawstwa. Poszkodowany powinien dołożyć wszelkich starań w celu uzyskania informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności<sup>25</sup>.

Jednocześnie, gdy „poszkodowany dowie się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody później niż o samej szkodzie, to ta późniejsza data wyznacza początek biegu terminu przedawnienia”<sup>26</sup>. W analizowanym przez Sąd Najwyższy stanie faktycznym na skutek leczenia w Akademii Medycznej oraz zabiegu wydłużania nogi metodą Ilizarowa doszło do zwichnięcia prawego stawu biodrowego. Pacjent nie miał jednak świadomości, że powstała dolegliwość jest wynikiem błędu lekarskiego. Jak zauważa Sąd Najwyższy, poszkodowanemu w wielu przypadkach trudno stwierdzić w sposób samodzielny i stanowczy, że pogorszenie stanu zdrowia jest następstwem błędów w terapii, a nie wynikiem postępującego procesu upośledzenia wrodzonego. Nie można zatem wykluczyć, że wiadomość taką faktycznie uzyskał później w czasie wizyty u specjalisty. Wówczas początek biegu przedawnienia jego roszczeń odszkodowawczych należałoby liczyć od wizyty lekarskiej, a nie od daty rozpoznania u niego zwichnięcia stawu.

W przypadku wystąpienia „nowej” szkody, pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem, poszkodowany będzie mógł w terminie trzech lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej<sup>27</sup>. Nową szkodą podlegającą naprawieniu może być nawet depresja, powstała na skutek wypadku komunikacyjnego oraz doznanych obrażeń ciała.

**IV.** Jeżeli szkoda jest jednocześnie wynikiem zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat 20 od dnia popełnienia przestępstwa<sup>28</sup>. Kształt mechanizmu przedawnienia z § 2 art. 442<sup>1</sup> k.c. jest przy tym niezależny od tego, na jakich zasadach oparte jest roszczenie odszkodowawcze, a więc czy zachodzi przypadek surowej odpowiedzialności obiektywnej,

<sup>24</sup> IV CSK 43/09, niepubl.

<sup>25</sup> Zob. też wyrok SN z 10 kwietnia 2002 r., IV CKN 949/00; wyrok SN z 13 stycznia 2004 r., V CK 172/03, wyrok SN z 21 lipca 2004 r., V CK 687/03 oraz wyrok SN z 3 marca 2005 r., II CK 468/04.

<sup>26</sup> Wyrok SN z 27 października 2010 r., V CSK 107/10.

<sup>27</sup> Wyrok SA w Białymstoku z 14 maja 2008 r., I ACa 192/08.

<sup>28</sup> Wskazane zasady mają zastosowanie w razie wystąpienia szkody na mieniu, gdy dojdzie do uszkodzenia, zniszczenia lub utraty należących do pacjenta rzeczy. Wyjątek w tej mierze stanowi tzw. szkoda na osobie. Wówczas przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany pacjent dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

czy też jest ona oparta na przesłankach subiektywnych. Do zastosowania tego przepisu niezbędne jest jednak ustalenie przedmiotowych oraz podmiotowych znamion zbrodni lub występku oznaczonych w prawie karnym i imienne wskazanie sprawcy czynu karalnego<sup>29</sup>. Stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych oraz przedmiotowych znamion przestępstwa według zasad przewidzianych w prawie karnym<sup>30</sup>.

V. Skomplikowany mechanizm terminów przedawnienia zostaje zmieniony w przypadku małoletnich, czyli dzieci, które nie ukończyły 18. roku życia<sup>31</sup>. Dziecko samodzielnie nie może dochodzić swoich roszczeń odszkodowawczych, a reprezentujące je rodzice jako przedstawiciele ustawowi (lub inni opiekunowie prawni) nie zawsze chcą lub potrafią występować w procesie przeciwko odpowiedzialnemu podmiotowi. Dlatego przyjmuje się, że przedawnienie roszczeń osoby małoletniej nie może skończyć się wcześniej, niż z upływem dwóch lat od uzyskania przez nią pełnoletności.

#### 4. PRZERWANIE ORAZ ZAWIESZENIE BIEGU PRZEDAWNIENTA

I. Przerwanie biegu przedawnienia, podobnie jak jego zawieszenie, może nastąpić odrębnie w stosunku do ubezpieczonego sprawcy, jak i do jego ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia OC. Odpowiedzialność tych podmiotów ma bowiem charakter odpowiedzialności *in solidum*, do której stosuje się odpowiednio przepisy o solidarności biernej. Tymczasem, zgodnie z art. 372 k.c., przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia wobec jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników.

II. Na skutek wystąpienia okoliczności wskazanej przez ustawodawcę bieg przedawnienia może ulec przerwaniu, gdy dotychczasowy termin traktuje się tak, jak gdyby nigdy nie miał miejsca (art. 123 k.c.). Bieg przedawnienia przerywa:

- każda czynność podjęta przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, albo przed sądem polubownym, przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia;
- uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje;
- wszczęcie mediacji.

<sup>29</sup> Wyrok SN z 19 grudnia 2006 r., 5 CSK 327/06.

<sup>30</sup> Wyrok SN z 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08.

<sup>31</sup> Pełnoletnia jest bowiem każda osoba po ukończeniu 18. roku życia. Wyjątek stanowi w tej mierze kobieta, która ukończyła 16. rok życia i za zgodą sądu opiekuńczego, udzieloną z ważnych powodów, wstąpiła w związek małżeński.

Co do zasady organem właściwym do rozpoznania sprawy jest sąd powszechny, ewentualnie sąd polubowny. W tym ostatnim przypadku wszczęcie odpowiedniego postępowania przerywa bieg przedawnienia tylko wtedy, gdy zapis na sąd polubowny był prawnie skuteczny. Jeśli postępowanie takie było prowadzone bez zgodnego z prawem zapisu, termin przedawnienia biegnie nieprzerwanie<sup>32</sup>.

O tym, jakie konkretne czynności uprawnionego zmierzają do dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, decydują przepisy prawa formalnego. Jak słusznie zauważa Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 24 września 2009 r.<sup>33</sup>, skuteczne wniesienie pozwu jest z pewnością czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia. Przerwanie biegu przedawnienia następuje jednak tylko pomiędzy stronami postępowania. Nie może natomiast mieć takiego skutku wobec innych pozwanych<sup>34</sup>. Dochodzenie roszczenia może też przybrać formę powództwa wzajemnego. Skutki wytoczenia powództwa powstają również w przypadku wystąpienia z nim w postępowaniu karnym (tzw. powództwo adhezyjne). Warunkiem jest jedynie, aby dochodzone roszczenie majątkowe wynikało bezpośrednio z popełnienia przestępstwa, zaś ograniczenie formalne polega na dopuszczeniu takiego powództwa tylko do czasu rozpoczęcia przewodu na rozprawie głównej.

W praktyce ubezpieczeniowej istotne może być rozstrzygnięcie, jak należy oceniać tzw. zawezwanie do próby ugodowej. Wytoczenie powództwa w wielu przypadkach jest poprzedzone próbą przeprowadzenia postępowania pojednawczego przez wierzyciela, który zwraca się do sądu o zorganizowanie próby ugodowej. W takim przypadku sformalizowany charakter czynności uprawnionego pozwala przyjąć, że jest to czynność podjęta przed właściwym organem i zmierza do dochodzenia lub ustalenia roszczenia<sup>35</sup>.

Uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje, może polegać na uznaniu właściwym lub uznaniu niewłaściwym. Uznanie właściwe nie budzi większych wątpliwości, jest bowiem umową jednostronnie zobowiązującą, w której dłużnik potwierdza swoje zobowiązanie. Uznanie niewłaściwe ma znacznie większe znaczenie, w praktyce oznacza bowiem oświadczenie wiedzy, któremu nie musi towarzyszyć zamiar, a nawet świadomość wywołania określonych skutków prawnych. Przerwanie biegu przedawnienia w tym przypadku następuje z mocy ustawy.

<sup>32</sup> Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 18 lutego 2005 r., V CK 467/04, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 6, s. 275.

<sup>33</sup> IV CSK 43/09, niepubl.

<sup>34</sup> W przedmiotowej sprawie dochodzenie roszczenia od osoby, która nie była odpowiedzialna za powstanie szkody, doprowadziło do tego, że przedawniło się roszczenie przeciwko właściwemu podmiotowi, który następnie powołał się na zarzut przedawnienia.

<sup>35</sup> M. Pyziak-Szafnicka, [w:] eadem (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 1072.

Dodatkowo, od 1 stycznia 2012 r. bieg terminu roszczeń odszkodowawczych pacjenta przerywa złożenie wniosku przed komisją wojewódzką do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych<sup>36</sup>.

Po każdym przerwaniu przedawnienie biegnie na nowo. W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym upoważnionym organem, przedawnienie nie biegnie na nowo dopóki postępowanie nie zostanie zakończone.

**III.** Przepisy prawa ubezpieczeń przewidują kolejne przypadki przerwania biegu przedawnienia (art. 819 § 4 k.c.), stosowane dodatkowo w roszczeniach ubezpieczeniowych. Bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. W judykaturze powstało jednak pytanie, jaka jest różnica pomiędzy wskazanymi okolicznościami. W wyroku z 21 maja 2009 r.<sup>37</sup> Sąd Najwyższy uznał, że art. 819 § 4 k.c. rozróżnia materialną czynność, jaką jest zgłoszenie zakładowi ubezpieczeń roszczenia, od czynności faktycznej, jaką jest zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Dokonanie tej drugiej czynności także przerywa bieg przedawnienia roszczeń wynikających ze zgłoszonego zdarzenia. Ciekawy był stan analizowanej sprawy. Poszkodowany uległ wypadkowi przy pracy, który był jednocześnie wypadkiem komunikacyjnym, za który odpowiedzialność z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ponosił ten sam ubezpieczyciel. Poszkodowany zgłosił zdarzenie do ubezpieczyciela i otrzymał świadczenie z tytułu ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW). Następnie, już po upływie terminu przedawnienia, poszkodowany do tego samego ubezpieczyciela zgłosił kolejne roszczenie z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów. Zakład ubezpieczeń odmówił wypłaty świadczenia, powołując się na przedawnienie, podobnie sądy niższej instancji uwzględniły podniesiony zarzut. Natomiast Sąd Najwyższy przyjął, że poszkodowany uzyskał jedynie świadczenie z tytułu wypadku przy pracy i ubezpieczenia NNW, nie otrzymując negatywnej pisemnej decyzji odnośnie świadczenia z tytułu OC, zatem przerwany bieg przedawnienia zgłoszenia zdarzenia objętego ubezpieczeniem nie rozpoczął się na nowo wobec dochodzonego w procesie zadośćuczynienia. Dodatkowo, ubezpieczyciel jako „podmiot fachowy ma nie tylko obowiązek udzielenia poszkodowanym wszechstronnej informacji w przedmiocie zdarzeń podlegających ocenie w postępowaniu likwidacyjnym, ale powinien pisemnie odmówić mogących wynikać z wypadku ubezpieczeniowego świadczeń, jeżeli uznał je za nieuzasadnione”. W ten sposób

<sup>36</sup> Takie rozwiązanie zostało przyjęte w art. 67c ust. 3 nowelizacji z 28 kwietnia 2011 r. ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK (Dz. U. 2011, nr. 113, poz. 660).

<sup>37</sup> V CSK 444/08.

Sąd Najwyższy wprowadził pośrednio obowiązek ubezpieczyciela oceny zasadności roszczenia, chociaż nie zostało ono podniesione, oraz udzielenia odpowiedzi na piśmie poszkodowanemu w sprawie, w której nie zgłaszał żadnych żądań, jeśli tylko na skutek zgłoszenia nieszczęśliwego wypadku mógł wiedzieć, że poszkodowanemu przysługują roszczenia także z innego tytułu. W innym wyroku, z 24 marca 2010 r.<sup>38</sup>, Sąd Apelacyjny w Poznaniu uznał jednak, że za zgłoszenie roszczenia, które przerywa bieg przedawnienia, można uznać żądanie spełnienia przez zakład ubezpieczeń świadczenia, czyli żądanie wypłaty określonej kwoty pieniężnej, nie zaś zawiadomienie o zajściu nieszczęśliwego wypadku, nakładającego na ubezpieczyciela obowiązek świadczenia. Jednocześnie sąd słusznie przyjął, że na gruncie art. 819 § 3 k.c. przerwanie biegu przedawnienia przeciwko pozwanemu sprawcy szkody poprzez wytoczenie powództwa nie wywołało żadnego skutku wobec ubezpieczyciela.

Natomiast w wyroku z 15 października 2009 r.<sup>39</sup> Sąd Najwyższy stwierdził, że za „zgłoszenie” z art. 819 § 4 k.c. nie można uznać samego zawiadomienia ubezpieczyciela o zdarzeniu. Jednak wiedza ubezpieczyciela o tym zdarzeniu i ubezpieczeniu jego sprawcy od odpowiedzialności cywilnej, skutkująca przystąpieniem do sprawy o odszkodowanie w charakterze interwenienta ubocznego, a więc przystąpieniem do niej ze względu na własny interes prawny (art. 84 k.p.c.), są wystarczające do uznania za spełnioną przesłankę zgłoszenia zdarzenia objętego ubezpieczeniem.

W większości analizowanych stanów faktycznych postępowanie było prowadzone bezpośrednio przeciwko sprawcy szkody, ubezpieczyciel brał jednak udział w tym postępowaniu jako interwenient uboczny, a następnie – po zasądzeniu odszkodowania i zaspokojeniu roszczeń poszkodowanego przez ubezpieczonego – odmawiał mu zwrotu wypłaconego świadczenia, powołując się na termin przedawnienia roszczeń z art. 819 § 1 k.c. Poza wskazanymi przypadkami uznania, że termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg od chwili wydania wyroku w sprawie przeciwko ubezpieczonemu sprawcy – dopiero bowiem w tym momencie ma świadomość „szkody” – należy wskazać na kolejny argument, który powołał Sąd Najwyższy w wyroku z 15 października 2009 r., że przystąpienie do postępowania w charakterze interwenienta ubocznego należy interpretować jako zawiadomienie o zdarzeniu objętym ubezpieczeniem. W konsekwencji można uznać, iż nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 819 § 4 k.c.

**IV.** Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym podmiot zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia. Powołany art. 819 § 4 zd. 2 k.c. nie rozstrzyga jednak, jak należy oceniać sytuację, gdy

<sup>38</sup> I ACa 133/10.

<sup>39</sup> I CSK 59/09, niepubl.



następuje dłuższa korespondencja pomiędzy zainteresowanymi podmiotami. Ubezpieczony zgłasza swoje roszczenia, uzyskuje na piśmie decyzję odmowną lub przyznającą niewielkie świadczenie, odwołuje się od tej decyzji i otrzymuje kolejną decyzję, od której ponownie może się odwołać. Z punktu widzenia uprawnionego istotne znaczenie może mieć ustalenie, czy każda decyzja przerywa bieg przedawnienia, czy też skutek taki wywołuje jedynie pierwsza z nich, a do ponownego przerwania konieczne jest wystąpienie jednej z przesłanek z art. 123 k.c., w szczególności wstąpienie przez uprawnionego na drogę sądową.

Roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego powołanego organu, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem i zatwierdzoną przez sąd przedawnia się z upływem 10 lat, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy. Jeżeli stwierdzone w ten sposób roszczenie obejmuje świadczenia okresowe, roszczenie o świadczenia okresowe należne w przyszłości ulega przedawnieniu trzyletniemu (art. 125 k.c.).

V. Zawieszenie biegu roszczeń ma, z punktu widzenia ubezpieczeń, drugorzędne znaczenie. Do stosunków ubezpieczeniowych stosuje się zasady ogólne z art. 121 k.c. Nie ma w tym zakresie żadnych ubezpieczeniowych regulacji szczególnych ani odrębności. Z drugiej strony, z natury rzeczy zostaje ograniczony katalog sytuacji, które mogą doprowadzić do zawieszenia biegu przedawnienia w stosunkach ubezpieczeniowych<sup>40</sup>. W ubezpieczeniach znaczenie może mieć co najwyżej wystąpienie siły wyższej, rozumianej jako zdarzenie zewnętrzne, którego nie da się przewidzieć, ani też nie da się mu zapobiec. Bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu w zasadzie co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może dochodzić ich przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania danego rodzaju spraw – przez czas trwania przeszkody. *Vis maior* nie musi mieć jedynie charakteru zjawiska przyrodniczego; za taką okoliczność uznaje się również działanie człowieka, zwłaszcza tłumy, a niekiedy także zmiany w systemie polityczno-gospodarczym. Jako równoznaczny z działaniem siły wyższej Sąd Najwyższy uznał „węzeł niesprzyjających uprawnionemu okoliczności, w tym zwłaszcza brak dostępnych środków prawnych pozwalających mu przełamać opór przed uwzględnieniem słusznych jego pretensji”<sup>41</sup>.

Po ustaniu wskazanych przez ustawodawcę okoliczności przedawnienie biegnie dalej, zatem dolicza się czas, który upłynął przed wystąpieniem przeszkody.

<sup>40</sup> Bieg przedawnienia ulega ponadto zawieszeniu: 1) co do roszczeń, które przysługują dzieciom przeciwko rodzicom – przez czas trwania władzy rodzicielskiej; 2) co do roszczeń, które przysługują osobom niemającym pełnej zdolności do czynności prawnych przeciwko osobom sprawującym opiekę i kuratelę – przez czas sprawowania przez te osoby opieki lub kurateli; 3) co do roszczeń, które przysługują jednemu z małżonków przeciwko drugiemu – przez czas trwania małżeństwa.

<sup>41</sup> Wyrok SN z 14 marca 2002 r., IV CKN 878/00, LEX nr 53921.

## 5. UWAGI KOŃCOWE

W stosunkach ubezpieczeniowych jedną z przyczyn odmowy wypłaty świadczenia przez ubezpieczyciela może być przedawnienie roszczeń zgłoszonych przez uprawnionego. Okoliczność ta, podobnie jak wyczerpanie się sumy gwarancyjnej czy wprowadzenie nieprawidłowej definicji wypadku ubezpieczeniowego, spowoduje, że pomimo zawarcia umowy ubezpieczenia oraz opłacenia składki, uprawniony może być pozbawiony umówionego świadczenia<sup>42</sup>. Dlatego podmiot ten musi zwracać szczególną uwagę na termin przedawnienia, co nie jest łatwe w skomplikowanym systemie dochodzenia roszczeń w ubezpieczeniach. Największe znaczenie mają w tej mierze ubezpieczenia OC, w których niedochowanie terminu przez poszkodowanego jako osobę trzecią spoza stosunku umownego nie tylko pozbawi go możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń od ubezpieczyciela, lecz także spowoduje, że ubezpieczony sprawca będzie zmuszony do samodzielnego zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych poszkodowanego. Niewypłacalność tego podmiotu może z kolei oznaczać niezaspokojenie roszczeń poszkodowanego, któremu szkodę wyrządził ubezpieczony sprawca<sup>43</sup>.

---

<sup>42</sup> Zob. na ten temat: M. Serwach, E. Kowalewski, *Klauzula „rebus sic stantibus” a podwyższenie sumy gwarancyjnej w ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” 2006, nr 1; M. Serwach, *Tryb likwidacji szkody, gdy wysokość sumy gwarancyjnej nie wystarcza na zaspokojenie roszczeń wszystkich osób uprawnionych*, „Prawo Asekuracyjne” 2006, nr 3; idem, *Problematyka sumy gwarancyjnej oraz praktycznych konsekwencji nieprawidłowego ustalenia jej wysokości*, „Prawo Asekuracyjne” 2008, nr 2.

<sup>43</sup> W ten sposób posiadając dwóch dłużników (ubezpieczonego sprawcę i jego ubezpieczyciela), poszkodowany może nie uzyskać świadczenia.